

SZTANDAR BIBLIJNY

i Zwiastun Chrystusowego Królestwa



BOG jest
moją skałą

SZTANDAR BIBLIJNY — NASZYM JEDYNYM SZTANDAREM

„Podnieście chorągiew do narodów” — *Izajasz 62:10;*
Izajasz 8:20; Łukasz 11:28.

„Tedy wyszedł głos z stolicy, mówiący: Chwalcie Boga naszego wszyscy słudzy jego, i którzy się go boicie, i mali i wielcy. I słyszałem głos jako ludu wielkiego, i jako głos wielu wód, i jako głos mocnych gromów, mówiących: Halleluja! iż ujął Królestwo Pan Bóg wszechmogący” — *Obj. 19:5.6.*

„Dziękujemy tobie, Panie Boże wszechmogący, któryś jest, i któryś był, i który masz przyjsć! żeś wziął moc swoją wielką, i ująłeś królestwo; I rozgniewały się narody, i przyszedł gniew twój i czas umarłych, aby byli sądzeni, i abys oddał zapłatę sługom twoim, prorokom i świętym, i bojącym się imienia twego, małym i wielkim, i abys wytracił tych, co psują ziemię” — *Obj. 11:17,18.*

„Bo tak mówi Pan zastępów: Oto Ja jeszcze raz, a to po małym czasie, poruszę niebem i ziemią, i morzem i suchą; Poruszę, mówię, wszystkie narody, i przyjdą do Pożądanego od wszystkich narodów; i napelnię ten dom chwałą, mówi Pan zastępów” — *Agg. 2:7,8.*

„Albowiem oto Ja tworzę niebios nowa, i ziemię nową, a nie będą wspomniane rzeczy pierwsze, ani wstąpią na serce” — *Izaj. 65:17.*

„Lecz nowych niebios i nowej ziemi według obietnicy jego oczekujemy, w których sprawiedliwość mieszka” — *2 Piotra 3:13.*

„I zatrąbił Anioł siódmy, i stały się głosy wielkie na niebie mówiące: Królestwa świata stały się królestwami Pana naszego i Chrystusa jego, i królować będzie na wieki wieków” — *Obj. 11:15.*

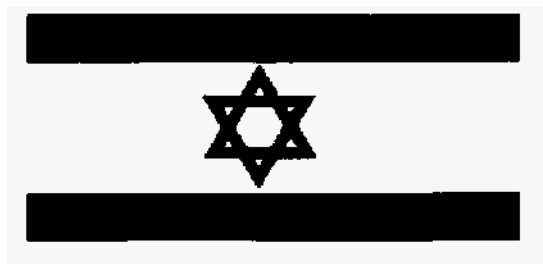
SZTANDAR BIBLIJNY

i

Zwiastun Chrystusowego Królestwa

MIESIĘCZNIK. Wydawany przez ŚWIECKI RUCH MISYJNY „EPIFANIA” w Nowym Dworze Mazowieckim. Redaktor: Bernard Hedman, Chester Springs, Pa. 19425, USA. Redaktor odpowiedzialny w Polsce: Piotr Woźnicki, ul. Zdobywców Kosmosu 17, 05–100 Nowy Dwór Maz.

POSZUKIWANIE PRZYCZYN KŁOPOTÓW W IZRAELU



ARCHEOLOGICZNA SPUŚCIZNA jest ważnym elementem tożsamości każdego kraju. Wyznacza ona historycznie uzasadnione miejsce narodu w świecie i jako taka jest bacznie strzeżona.

Na przykład, gwałtowne tarcie na podzielonej śródziemnomorskiej wyspie Cypr zaostrza się w wyniku sporu dotyczącego jej archeologii. O prawo do wyspy spierają się Grecja i Turcja. Grecy cypryjscy oskarżają Turków cypryjskich o dopuszczenie do niszczenia niektórych najważniejszych historycznych miejsc wyspy, aby przez to usunąć świadectwo jej pochodzenia z epoki brązu.

Także rdzenni Amerykanie irytują się z powodu braku poszanowania okazywanego im oraz miejscom ich pierwszych osad — jest to gniew, który przenika do polityki.

TŁO OBECNYCH ROZRUCHÓW W IZRAELU

Niedawno wybuchły w Jerozolimie, mieście liczącym ponad 2000 lat, jedne z najbardziej gwałtownych walk ostatnich lat — ich przyczyną był tunel, który niegdyś umożliwiał przejście na wschodnią stronę miasta.

Otwarcie nowego wejścia do tunelu, według zapewnień rządu izraelskiego, miało na celu wzrost turystyki — przypuszczalnie z 70.000 do 400.000 turystów rocznie. Ciągący się przez 500 metrów (3/10 mili) tunel kończy się w dzielnicy muzułmańskiej na wschodzie Jerozolimy, niedaleko Via Dolorosa. Ani tunel, ani nowe wejście, otwarte 25 września, nie naruszają bezpośrednio muzułmańskich świętych miejsc na Górze świątynnej. Jednakże otwarcie wyjścia do dzielnicy arabskiej w 1988 roku spowodowało takie niezadowolenie, że rząd izraelski zamknął je. Tym razem rząd izraelski przewidział gniewną reakcję ze strony mieszkających tam Palestyńczyków, dokonując nowych wydrążeń nocą, pod silną strażą policji. (Ciekawe jest to, że nowe wejście

zostało otwarte, kiedy premier Izraela, Benjamin Netanyahu, był w Paryżu; gdy sytuacja zaostrzyła się, premier wrócił do Izraela.)

Racjonalne uzasadnienie otwarcia tunelu

Powodem decyzji rządu zmierzającej do otwarcia tunelu, było stanowcze potwierdzenie izraelskiego panowania nad całą Jerozolimą. Izrael zdobył wschodnią Jerozolimę w wojnie 1967 roku i szybko wydał ustawę o jej przyłączeniu (choć żadne państwo nie uznaje zwierzchnictwa Izraela na tym terenie). Natomiast Palestyńczycy chcą, żeby wschodnia Jerozolima była stolicą ich przyszłego państwa. Pomimo wcześniejszej gotowości rządu izraelskiego do negocjacji w tej spornej kwestii, wymaganej przez Porozumienie z Oslo, zawarte w 1993 roku, Pan Netanyahu odmawia spełnienia tego postanowienia domagając się stanowczo, by cała Jerozolima pozostawała wyłącznie w rękach Izraela.

Stanowisko Izraela zostało ostatnio uwydatnione w zamieszaniu związanym z Domem Wschodnim. Ten budynek, miejsce spotkań władz pale-

styńskich z odwiedzającymi ich dygnitarzami, był wykorzystywany przez Organizację Wyzwolenia Palestyny (OWP) jako ich nieoficjalna ambasada w palestyńskiej części Jeruzolimy. Rząd izraelski zażądał zamknięcia Domu, bojąc się, między innymi, że regularne korzystanie z niego, w rzeczywistości doprowadziłoby do uznania *de facto* wschodniej Jeruzolimy za własność Palestyny.

Góra Świątyni i Meczet Skały

Lokalizacja tunelu biegnącego równoległe do Góry świątynnej wzbudziła oburzenie i gwałtowny sprzeciw osadników palestyńskich, ponieważ w tym dostrzegają podważenie ich roszczeń do Meczetu Skały i Meczetu El-Aksa, stojących na szczycie góry.

Kalif Abdel Male (685-705 r.n.e.) i jego syn El-Walid (705-715 r.n.e.) zbudowali Meczet Skały (691) i Meczet El-Aksa. W Koranie (Sura 17, werset 1) czytamy: „Chwała niech będzie Temu, który nocą przeniósł swego sługę z świętej świątyni *Mekki* do bardziej odległej świątyni, w której murach jesteśmy błogosławieni...” Niektórzy muzułmańscy uczeni tłumaczą, że ten werset odnosi się do wizji, w której Mahomet ujrzał siebie przenoszonego z Mekki na dzisiejszą Skałę, skąd wzniósł się aż do „siódmego nieba”. Ośmioboczny meczet był tak zbudowany, aby stanowił siedzibę na odprawianie praktyk religijnych w miejscu uważanym, za święte — jest to trzecie najświętsze miejsce islamu.

Dla żydów i chrześcijan ta Skała jest tradycyjnym miejscem, w którym Abraham miał ofiarować Izaaka, Góra była miejscem usytuowania Drugiej Świątyni, a później Świątyni Heroda.

Obecnie Góra Świątyni znajduje się pod zarządem muzułmanów palestyńskich. Uważają oni, że tunel jest zagrożeniem dla strukturalnej integralności góry, a zwłaszcza zlekceważeniem ich religijnych i politycznych interesów w tym rejonie.

Wynik tych działań można określić jako małą wojnę, która wybuchła w środę, 25 września, pomiędzy palestyńską policją a siłami zbrojnymi Izraela. Do walki, trwającej dwa dni, przyłączyły się setki cywilnych demonstrantów. Palestyńska policja przypisywała odpowiedzialność za konflikt nieuzasadnionemu ostrzałowi ze strony izraelskich wojsk, Izraelici natomiast twierdzili odwrotnie.

W akcji pod nazwą „Operacja ciernistych pól” Izraelici użyli wszystkiego, od gumowych kul i gazu łzawiącego, aż po ostrą amunicję i ostrzał z helikopterów. Po dwóch dniach bunt został stłumiony; zginęło co najmniej 70 osób, głównie Palestyńczyków.

W następstwie walki Izrael zaostriżył środki bezpieczeństwa, umieszczając wojsko w strategicz-

nych punktach i ograniczając swobodę poruszania się Palestyńczyków zamieszkałych w mieście.

Reakcja OWP

Reakcja ze strony władz palestyńskich sprawujących rządy na Zachodnim Brzegu i przewodniczącego Jasira Arafata, była szybka i gwałtowna. Międzynarodowa reakcja, zgodnie potępiająca działania izraelskie, została częściowo wyrażona w rezolucji ONZ. Nawet Stany Zjednoczone, najlepszy sojusznik Izraela, miały wielką trudność, by znaleźć usprawiedliwienie dla stanowiska Izraela. Rada Bezpieczeństwa, po wielogodzinnej debacie, wydała rezolucję mającą na celu zganienie Izraela. Oczekiwano, że Stany Zjednoczone poprą tę rezolucję, lecz widocznie pod presją Izraela wstrzymały się od głosu.

Stany Zjednoczone, przerażone, że proces pokojowy jest w niebezpieczeństwie — jeśli już nie jest zburzony — usiłując zachować swą pozycję i wpływ na tym obszarze, przekonały pana Netanyahu i pana Arafata do udziału w szczycie w Białym Domu. Obecny był król Jordanii, Hussein. Prezydent Egiptu, Mubarak, nie przyjął zaproszenia do udziału w szczycie.

Szczyt odbył się 1 i 2 października. Nie przyniósł on znacznych rozwiązań, oprócz obietnicy złożonej przez panów Netanyahu i Arafata wznowienia rozmów (na niższym szczeblu), poczynszy od 6 października, niedaleko granicy z Gazą.

PROCES POKOJOWY:

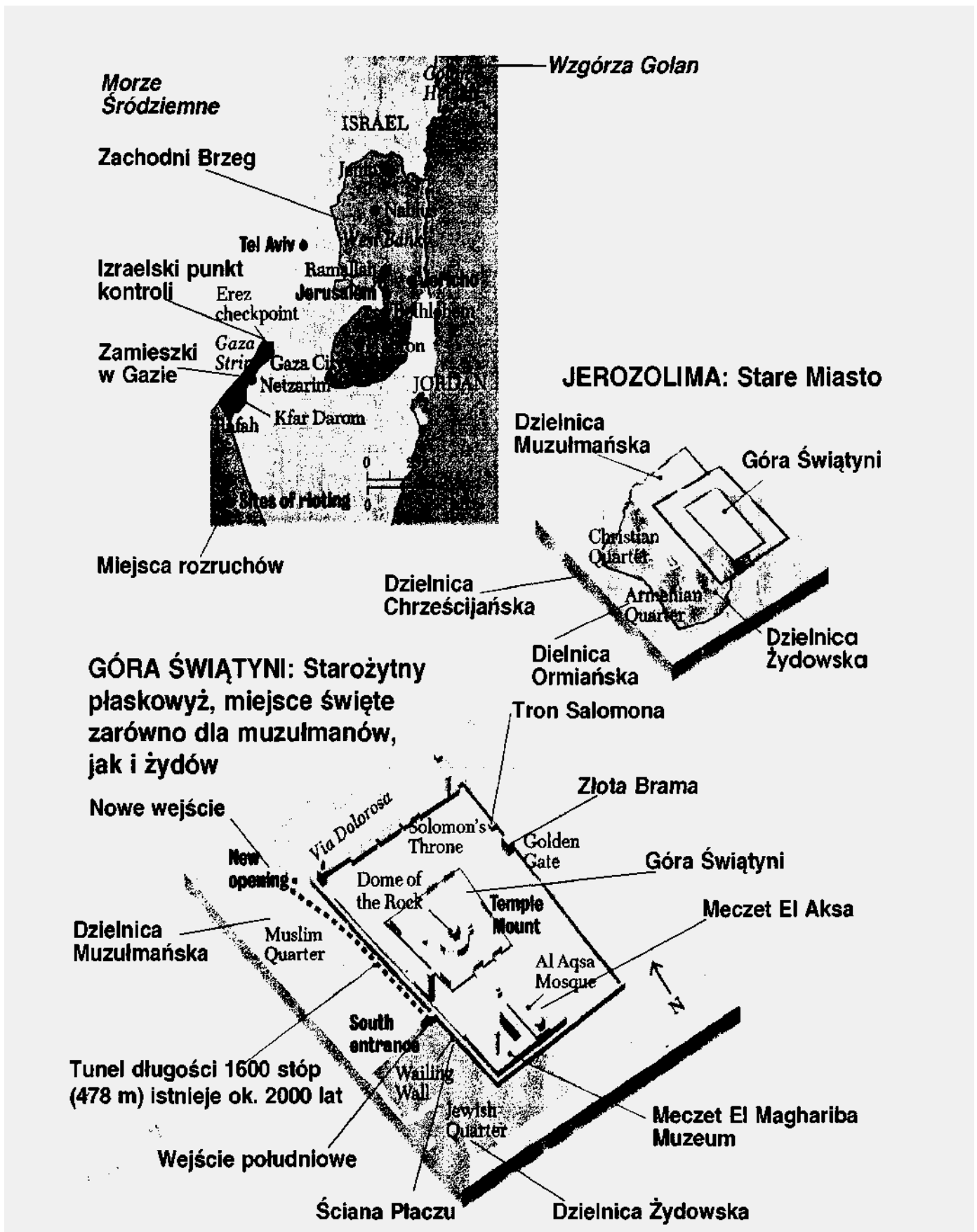
Skutki niepowodzeń na Bliskim Wschodzie, w Stanach Zjednoczonych i w Europie.

Porozumienia z Oslo, z 1993 roku, miały na celu zachęcenie do rozmów prowadzących do pełnej autonomii i ewentualnie ustanowienia statusu państwa dla Palestyńczyków. Stany Zjednoczone i Unia Europejska aktywnie popierają ten proces. Jego niepowodzenie przyniosłoby poważne następstwa.

To niepowodzenie wpłynęłoby gwałtownie na cały region, dotykając szczególnie interesów Stanów Zjednoczonych. Brak stabilności na tych obszarach, będący następstwem przerwania procesu, i uderzenie w szeroki świat arabski, byłby niebezpieczny, zagrażając niezbędnym dostawom ropy do Europy oraz Stanów Zjednoczonych, przerywając inwestycje w regionie. Syria, Iran i nawet Irak to państwa, które prawdopodobnie odniosłoby korzyść z tego zamieszania. Państwa, które straciłyby najwięcej to Jordania, Kuwejt, Egipt, Arabia Saudyjska i USA, które, w odróżnieniu od narodów Europy, zazwyczaj są dostrzegane przez siły arabskie jako zbyt sympatyzujące z Izraelem.

Syria, silny kluczowy pośrednik, zajmuje wyjątkową pozycję w oddziaływaniu na wydarze-

Otwarcie nowego wejścia do archeologicznego tunelu wywołało rozruchy na Zachodnim Brzegu, w strefie Gazy i przed meczetem El-Aksa, trzeciej z najświętszych świątyń islamu.



Góra Świątyni: Święta dla Żydów jako miejsce, w którym miał być ofiarowany Izaak. Dla chrześcijan święta z tego samego powodu i jako miejsce, gdzie Jezus głosił Ewangelię, niedaleko Świątyni Heroda. Wierzy się, że Via Dolorosa jest traktem, którym Jezus szedł na miejsce ukrzyżowania. Góra jest święta dla muzułmanów, którzy wierzą, że Mahomet został z niej zabrany do „siódmych niebios”. Dwie budowle widoczne na planie — Meczet El-Aksa i Meczet Skály — są czczone w religii muzułmańskiej.

nia regionu. Udzielając poparcia Hezbollahowi ufortyfikowanemu w południowym Libanie, Syria może wiele zrobić, by kierować rozwojem wydarzeń na Bliskim Wschodzie. Prezydent Syrii, Hafez Al'asad, zasadniczo wrogi istnieniu Izraela, wie, że może wymuszać ustępstwa ze strony Stanów Zjednoczonych w ich wysiłkach do zapewnienia pokoju. Jest on tak pewny swego wpływu, że pozwolił sobie na zlekceważenie sekretarza stanu USA, odmawiając spotkania z nim, podczas jego niedawnej wizyty mediacyjnej.

Iran. Jest to mocarstwo, z którym muszą się liczyć wszystkie państwa regionu. Jako długotrwały przeciwnik Stanów Zjednoczonych, Iran budzi lęk zarówno swoimi radykalnymi skłonnościami jak i potencjałem militarnym. Iran, wysyłając wojska za granicę, ma możliwość oddziaływania na politykę międzynarodową, nawet poza strefą swojej władzy. (Bośnia również była terenem działania irańskich sił paramilitarnych). Rozwój potencjału militarnego Iranu przy pomocy Rosji i Chin jest zatrważający. Izrael jest naturalnym wrogiem Iranu, nie tylko z tego powodu, że jest żydowski, lecz dlatego, że jest spostrzegany jako bastion wpływów amerykańskich.

Irak. Niechęć „sprzymierzeńców” Stanów Zjednoczonych okazywana zarówno na Bliskim Wschodzie jak i na całym świecie, w bezczynnym przyglądaniu się Ameryce podczas jej niedawnego ataku na Irak, jest wymowna. Tak zwany „Sojusz wojenny w Zatoce” utworzony w 1991 roku, w odpowiedzi na iracką inwazję na Kuwejt, okazał się nieskuteczny. Wśród zachodnich sojuszników tylko Wielka Brytania zajęła zdecydowane stanowisko, na próżno usiłując przeforsować w Radzie Bezpieczeństwa rezolucję potępiającą Irak.

Saddam Hussein, który okazał się wielkim zdrajcą, pomimo tego przyciąga sympatię świata arabskiego, a jego despotyczne rządy są bardziej zasadą niż wyjątkiem na Bliskim Wschodzie. Jego sprzeciw wobec USA i ich zachodnich sojuszników przyniósł mu uznanie w tym regionie.

Jordania, która ostatnio weszła w porozumienie pokojowe z Izraelem, jest zamieszkiwana przez liczną i swawolną ludność palestyńską. Niedawne rozruchy wykazują skłonność tego kraju do wewnętrznych zamieszek. Jordanijski parlament, usilnie nakłaniany przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy, który nadzoruje pożyczki dla tego kraju, zniósł dopłaty do chleba, podstawowego artykułu na jordańskich stołach. Reakcja ludności była gwałtowna. Tylko zdecydowana interwencja sił wojskowych i pojedyncze działanie króla Husseina, zapobiegły ogólnokrajowej anarchii. Król w świecie arabskim jest powszechnie nielubiany za stronnictwość w stosunku do

Izraela.

Kuwejt, to małe królestwo, które zostało utworzone przez Brytyjczyków, obfituje w ropę i dlatego jest ważne dla Zachodu. Jako ofiara irackiego ataku w 1991 roku, Kuwejt, zachęcony interwencją sił sprzymierzonych, kierowanych przez USA, w pośpiechu zawarł sojusz z Zachodem. Kraj ten rozważa obecnie możliwość stworzenia *osłony* w celu obrony przed inwazją Iraku, lecz jeżeli wydarzenia w tym regionie spowodują zmianę postawy wobec Zachodu, to nie będzie miał wielkiej możliwości obrony, tak przed Irakiem jak i przed arabską dyplomacją.

Egipt, kraj, który ma najdłuższą historię „pokoju” z Izraelem, jest oderwany od świata arabskiego z powodu różnic politycznych i narażony na częste ataki terrorystyczne ze strony islamskich grup rewolucyjnych. Powodzenie Egiptu jest w dużej mierze uzależnione od dobrych chęci Stanów Zjednoczonych, których zasoby finansowe do „kupienia” jego współpracy w procesie pokojowym są coraz mniejsze. Bez wielomiliardowej pomocy finansowej ze strony USA, Egipt nie zachowałby długu obecnego, oficjalnie życzliwego stanowiska wobec państwa Izrael. Życie prezydenta Mubaraka znalazło się już w niebezpieczeństwie z powodu zamachowców w Sudanie. Jego zamordowanie byłoby sygnałem poważnego rozerwania na Bliskim Wschodzie i znacznie zahamowałoby postęp w obecnym procesie pokojowym.

Podczas niedawnych zamieszek w Izraelu prezydent Mubarak zajął zdecydowane stanowisko przeciwko państwu żydowskiemu. Pierwotny zamiar zwołania szczytu między panami Netanyahu i Arafatem w Egipcie, z udziałem przedstawicieli USA i Unii Europejskiej, został zastąpiony zaproszeniem obu stron przez prezydenta Clintona. Pan Mubarak wyraźnie odmówił uczestniczenia w nowym miejscu spotkania, okazując solidarność z Palestyńczykami.

Arabia Saudyjska jest rządzona przez królewską i niedemokratyczną elitę, to królewskie państwo jest wrzącym kotłem, oczekującym na rozsądzenie. Niezadowoleni wewnątrz i zewnątrz królestwa, czekają na odpowiedni moment do obalenia reżimu. Stacjonowanie zagranicznych wojsk w ich kraju jest źródłem oburzenia wielu muzułmańskich idealistów. Nabywanie broni, której nie potrzebują i nie mogą wykorzystać, zapewnia im poparcie wielkich mocarstw, takich jak USA, Francja i Wielka Brytania, lecz podziały społeczne w tym kraju są głębokie i ma on wielu wrogów zarówno wewnątrz, jak i za granicą. Obawiając się politycznej niezgody w kraju Arabia Saudyjska zagroziła ostatnio unieważnieniem kon-

traktu o wartości 30 miliardów dolarów na sprzęt wojskowy z Wielkiej Brytanii, jeśli rząd brytyjski nie deportuje saudyjskiego dysydenta, który za pośrednictwem Internetu przysyłał z Londynu do swych łączników w królestwie saudyjskim wiadomości prowokujące do powstania. Dla zachodnich mocarstw większe znaczenie ma ropa tego kraju, niż jego polityczny układ.

Interesującym przypadkiem jest *Turcja*. Starożytny naród, od VII stulecia wyznający islam. Współczesna republika Turcji datuje się od 1923 roku. Kraj, który otrzymał nazwę po swym pierwszym prezydencie, Mustafie Kemal Ataturku, od wielu lat jest sojusznikiem Zachodu.

Z baz sił powietrznych w południowej części Turcji, startowały amerykańskie, francuskie oraz brytyjskie samoloty patrolujące teren półn. Iraku, w części operacji pod nazwą „Dać nadzieję”.

Za namową brytyjskiego premiera Johna Majora Turcja przygotowała, pod koniec wojny w Zatoce Perskiej w 1991 roku, miejsca na schronienie się pozbawionym państwa ponad 20 milionom irackich Kurdów. Była to próba zapewnienia im schronienia przed atakami Saddama Husseina. Niestety, Kurdowie są także cierniem dla Turcji, która posyła swe oddziały do Iraku, by z nimi walczyły. Ostatnio utworzono w Iraku strefę bezpieczeństwa, podobną do Izraelskiej w południowym Libanie.

Widać oznaki, że po ostatniej zmianie rządu Turcja skłania się w kierunku silniejszej, islamskiej tożsamości. To spowoduje zmianę jej sojuszy. Przyjaźń Turcji z Iranem i Sudanem, które znajdują się na amerykańskiej liście krajów terrorystycznych, jest rozmyślną zniewagą Ameryki. Rzeczywiście, Stany Zjednoczone nie mogły uzyskać aprobaty Turcji na rozpoczęcie niedawnych nalotów na Irak z ziemi tureckiej. Jest to znaczący fakt: *Turcja jest członkiem NATO*.

WZNOWIENIE ROZMÓW

W czasie pisania tego artykułu, siły izraelskie zamknęły przejścia graniczne na terenach palestyńskich. Politycy izraelscy dają do zrozumienia, że jeśli akty przemocy będą kontynuowane, to rozważą możliwość rozbicia policji palestyńskiej. To posunięcie na pewno wywoła gwałtowną reakcję ze strony OWP i społeczności międzynarodowej. Ten obszar określony został przez pewnego urzędnika wojskowego jako „beczka prochu”.

Przebywający w Izraelu amerykański Sekretarz Stanu, Warren Christopher, usiłuje nakłonić Izraelczyków i Palestyńczyków do zawarcia kompromisu. Obie strony wyślą „grupy robocze”, które 6 października rozpoczną pertraktacje.

Nowym akcentem w tych rozmowach będzie

zaległe przerzucenie (lecz nie wycofanie) oddziałów izraelskich z Hebronu, miasta, które ma być przekazane pod nadzór władz palestyńskich. Ta sprawa wraz z Zachodnim Brzegiem stwarzają problem dla rządu izraelskiego.

HEBRON

Okolo 400-450 żydowskich osadników mieszka w Hebronie i Izrael nie może przenieść swoich oddziałów z terenu miasta, pozostawiając osadników bezbronnych wśród stutysięcznej palestyńskiej większości.

Osadnicy nie chcą opuścić Hebronu. W rzeczywistości żądają oni zwiększenia izraelskiej obecności w mieście. Kolczaste druty i żelazne bramy oddzielają ich od reszty ludności.

Na mocy porozumienia osiągniętego pomiędzy Izraelem i Palestyńczykami rok temu, Izrael miał, do marca 1996 roku, przemieścić żołnierzy z centrum miasta. Jednak kiedy w zimie 1995 roku wybuchy bomb w jerozolimskich autobusach zabiły ponad 60 osób, Izrael odłożył ten plan. Jeden z zamachowców samobójców pochodził z Hebronu.

Hebron jest klasycznym przykładem sprzeczności — podzielone miasto i mieszkająca w nim podzielona ludność. „Wymieszane” miasto jest jedynym miejscem na Zachodnim Brzegu, w którym fundamentalista żydowski i muzułmański żyją jeden obok drugiego, swą obecnością budząc wzajemną wrogość.

Hebron, jako najstarsza z żydowskich osad, licząca 3500 lat, jest miejscem głębokiej więzi historycznej i musi być należycie traktowany. Był on pierwszą siedzibą rządu króla Dawida, kiedy panował tylko nad Judea. Na mocy (II) porozumienia z Oslo, 80% terytorium Hebronu ma być oddane władzom palestyńskim.

Konflikt pomiędzy muzułmanami, którzy są potomkami syna Abrahamowego, Ismaela, i żydami, którzy są potomkami syna Abrahamowego, Izaaka, powoduje, że wszystkie sprawy związane z zarządzaniem tym terytorium są zapalne i niemożliwe do rozwiązania, by zadowolić każdego.

ROLA UNII EUROPEJSKIEJ

Rosnące zaangażowanie Unii Europejskiej w sprawy dyplomatyczne Bliskiego Wschodu znacznie komplikuje obraz tej sytuacji. Pan Arafat, wracając z Waszyngtonu uznał za konieczne spotkać się z prezydentem Francji J. Chirakiem, aby nakłonić go do publicznego potępienia prowokującego zachowania Izraela w sprawie tunelu. Ponadto Unia Europejska (UE) reprezentująca ważniejsze kraje Europy Zachodniej, wyznaczyła swego wysłannika na niedawną konferencję do Belfastu, aby był przedstawicielem Europy w ne-

goczącach pokojowych na Bliskim Wschodzie.

Unia Europejska, która najhojniej wspiera finansowo władze palestyńskie, została urażona przez wyłączenie jej z poważnych rozmów, a szczególnie przez pominięcie jej w ostatnim szczycie w Białym Domu (choć Wielka Brytania miała odmienne zdanie).

Powszechne sympatie UE są po stronie Palestyńczyków. Zaangażowanie Unii komplikuje negocjacje Izraelowi, a także, chociaż w odmienny sposób, Stanom Zjednoczonym, które zasadniczo są proizraelskie i dotychczas pełnią rolę głównego mediatora w procesie pokojowym.

Jednakże w związku z niepokojem USA o to, co dotyczy izraelskiej nieustępliwości, niechęci do pana Netanyahu i ich (USA) usilnych dążeń do reklamowania opinii o sobie jako mediatorze pokoju, staje się widoczne, że do ostatnich rozmów Izrael wszedł nieco osamotniony. Pan Netanyahu domaga się, aby ani Arabowie, ani USA, ani UE nie wywierali na niego nacisku.

CO PRZYNIESIE PRZYSZŁOŚĆ?

Pan Netanyahu, pobudzany przez nieustępliwych członków swego rządu, prawdopodobnie poprowadzi politykę w sposób, który będzie obrażał uczucia Palestyńczyków i obserwującego świata. Zapowiedział, że będzie negocjował z Syrią, lecz nigdy nie odda Wzgórz Golan. Nadal będzie budował żydowskie osiedla na Zachodnim Brzegu. Podejmie rozmowy w sprawie ostatecznego statusu terytorium, lecz nie będzie dyskutował na temat Jerozolimy. Prawdopodobnie przez cały czas będzie zabiegał o złagodzenie lub spowolnienie wypełniania uzgodnień wymaganych przez Porozumienie z Oslo. To, czy pan Netanyahu ma tyle politycznej siły, aby znieść naciski z obu stron, zarówno krajowego, jak i międzynarodowego pokojowego lobby, w niczym nie zmieniając swego stanowiska, pozostaje otwartym pytaniem. Wybrany różnicą zaledwie 29.000 głosów spośród trzech milionów głosujących, doszedł do

władzy niewielką większością 50,4% głosów.

Spór wokół tunelu istnieje, i przypuszczalnie nadal będzie symbolicznym zapłonem, lecz poważniejsze sprawy dotyczące istnienia Izraela jako państwa i opozycja Arabów wobec tego faktu pozostają nadal.

Nie służy to dobrze Izraelowi, gdy przyjaciele usiłują podważyć jego zgodę w sprawach zasadniczego bezpieczeństwa. Izrael nie istnieje jedynie jako polityczna i narodowa tożsamość. Jest coś ważniejszego od niej. To jest prorocza rzeczywistość. Izrael jako taki ma tutaj pozostać. Izrael już nigdy nie będzie rozproszony (Ezech. 37:21-28). Jako badacze Biblii możemy w dalszej przyszłości spodziewać się oznak wyłączenia się Stanów Zjednoczonych ze spraw Izraela i wznoszącego się głosu potępienia państwa żydowskiego na całym świecie.

Zgodnie z prorocstwem biblijnym, pewnego dnia Izrael zostanie „otoczony” przez wrogo usposobione siły, które, z ludzkiego punktu widzenia, będą jeszcze bardziej przytłaczające niż te w przeszłości. Proszę zobaczyć np. Jer. 30:3,7 oraz Ezech., rozdz. od 36 do 39. W czasie kryzysu, kiedy będzie się wydawać, że wszystko jest dla niego stracone, Izrael zostanie wyzwolony a Boskie Królestwo pokoju założone (Zach. 14:1-9). Wtedy zacznie się wypełniać obietnica dana Abrahamowi, że w jego nasieniu (Izraela, a nie Ismaela) będą błogosławione wszystkie narody, kiedy Boskie prawo wyjdzie „z Syjonu ...”, a słowo PAŃSKIE z Jeruzalemu" (1 Mojż. 12:1-3; Izaj. 2:2-5).

Podczas gdy czuwamy i oczekujemy, prosimy o prawdziwy pokój dla Jeruzalem (Ps. 122:6,7). Amen!
BS '96,73.

Dalsze informacje na temat syjonizmu i wypełniania się prorocstw związanych z Izraelem, są dostępne m.in. w broszurce „Żydowskie nadzieje i perspektywy”.

TRĄBIENIE JUBILEUSZOWEJ TRĄBY

BÓG DAŁ Izraelowi przez zakon Mojżeszowy system jubileuszy, który działał bardzo podobnie do tego, jak nasze dzisiejsze prawo bankructwa, z tą tylko różnicą, że jego zasięg był większy. Zakon Mojżeszowy przewidywał znoszenie wszelkich długów w roku jubileuszowym — co pięćdziesiąt lat. Dziedzictwo rodzinne mogło być sprzedane, lecz tylko do roku jubileuszowego; w tym roku kończyła się wszelka niewola służenia drugim. W roku jubileuszowym umarzano wszystkie długi — *3 Moj. 25:8-10*.

To korzystne zarządzenie było szczególnym obrazem, czyli typem, reprezentującym ostateczne wyniki wielkiego Boskiego planu wieków. Zadłużony człowiek reprezentował grzesznika — Adama i jego ród. Sprzedaż jego własności przedstawiała utratę wszelkich praw do błogosławieństw ziemi, jaka spadła na człowieka w wyniku grzechu. Niewola rodziny na służbie przedstawiała niewolę w grzechu i śmierci wskutek ludzkich słabości. W ten sposób Bóg pokazuje, iż On nigdy nie zamierzał, by człowiek na zawsze pozostał niewolnikiem niedoskonałości i ignorancji, spętany przez swego wielkiego przeciwnika — szatana. Bóg nigdy nie zamierzył, aby dziedzictwo człowieka na zawsze zostało dla niego utracone przez śmierć. Bóg, jeszcze przed założeniem podstaw świata, postanowił wprowadzenie czasu jubileuszu przez Królestwo Mesjasza, kiedy to człowiek będzie mógł powrócić do swobód, błogosławieństw i łask Boga, jakie pierwotnie były jego udziałem. Czasy, lata Mesjaszowego królestwa są w Biblii określane „czasami restytucji”. Podstawa restytucji została położona przez śmierć Jezusa, który umarł „sprawiedliwy za niesprawiedliwych” jako dobrowolna ofiara. Czasy restytucji mają nastąpić po drugim przyjsciu Chrystusa, kiedy ustanowi swoje Królestwo i przywróci chętnym i posłusznym to, co zostało utracone w Edenie — *Dz.Ap. 3:19-21*.

Tak więc jubileuszowy rok Izraela reprezentował wielką tysiącletnią epokę Mesjaszowego Królestwa, w czasie której panowanie grzechu i śmierci zostanie na zawsze zniesione i, jak oświadcza św. Paweł, „stworzenie [ludzkość] będzie uwolnione z niewoli skażenia na wolność chwały dzieci Bożych” — *Rzym.8:21*.

Kościół nie będzie uczestniczył w jubileuszu razem ze światem, lecz teraz przez wiarę otrzymuje jeszcze lepszy dział — współdziedziczenie z Chrystusem. Razem z Nim Kościół, jako Jego Oblubienica, będzie narzędziem Boga w udzielaniu światu restytucji. Jeśli badacze Biblii są dokładni, znajdujemy się obecnie w przededniu tych czasów restytucji, a srebrna trąba teraz ogłasza nową dyspensację. Tak jak kapłani Izraela trąbili w srebrną trąbę, tak i teraz królewskie kapłaństwo ogłasza z wyprzedzeniem prawdę odnośnie restytucji.

BS.'95.55. (Pierwotnie opubl. w 1916 r.)

SZTANDAR BIBLIJNY I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEGO KRÓLESTWA

Niezależny Miesięcznik Religijny wydawany przez Świecki Ruch Misyjny „Epifania”

Czasopismo wolne od wpływu jakichkolwiek wyznań, partii, organizacji i wierzeń ludzkich, związane jest z Bogiem w takim stopniu, w jakim rozumie Jego Słowo. Jest ono wydawane w obronie Prawdy paruzyjnej, udzielanej przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”, jako podstawy wszelkiego dalszego rozwoju Prawdy, w obronie zarządzeń, statutu i testamentu również danych przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi” i w celu przedstawiania oraz bronięcia rozwijającej się Prawdy epifaniczno-bazylijskiej, będącej pokarmem na czasie dla ludu Pana, zgodnie z Jego wolą.

Wszelkie wpłaty na wydawnictwo prosimy dokonywać na rachunek bieżący: Świecki Ruch Misyjny „Epifania”, Zarząd Główny, PKO BP Nowy Dwór Mazowiecki Nr. 10201244 – 22145 – 270 – 1 – 111.

Sztandar Biblijny będzie również wysyłany bezpłatnie tym członkom Ruchu, którzy o to poproszą.